

Niezapomniana historia w życiu mojej Babci Haliny Marasek

Odszukanie świadka życia i działalności Kardynała Stefana Wyszyńskiego i przeprowadzenie z nim wywiadu.

Nazywam się Iza Chrzastowska. Chodzę do drugiej klasy Szkoły Podstawowej w Wilczopolu. Patronem szkoły jest Stefan Kardynał Wyszyński. U mnie w domu mówi się, że jest też opiekunem naszej rodziny. Bardzo mnie zaciekało to, skąd o tym wiadomo i co to znaczy. Mamusia odesłała mnie z tym pytaniem do Babci Haliny.

Babciu, czy Ty znałaś Kardynała Wyszyńskiego?

Tak, był Prymasem Polski. Wszyscy Go znali, szanowali i kochali.

Czy spotkałaś Go kiedyś osobiście?

Tak, choć wtedy nie miałam takiej wiedzy o Księdzu, który ze mną rozmawiał.

Babciu, opowiedz mi, o tym spotkaniu.

Gdy byłam w wieku szkolnym, i wracałyśmy z moją koleżanką z nauczania w Wilczopolu, szłyśmy w stronę Dominowa, gdzie mieszkałam. Pamiętam, że to był piękny słoneczny dzień. Przez otwarte okno jednego z domów, obok którego przechodziłyśmy, zauważył nas Ksiądz. Wydawał nam się wysoki. Zapytał gdzie idziemy i czy umiemy się modlić, wtedy miałam mniej lat niż ty teraz. Pozwolił nam mówić pacierz na stojąco, a w nagrodę dostałyśmy po obrazku. Gdy wojna się skończyła ten Kapłan został rozpoznany jako Biskup Lubelski Stefan Wyszyński.

Babciu, jak myślisz, dlaczego Ksiądz Stefan Wyszyński przebywał wtedy w Wilczopolu?

Po wybuchu II wojny światowej Ksiądz Stefan Wyszyński był poszukiwany przez Niemców. Jesienią 1939 roku Wilczopole znalazło się na Jego szlaku, w związku z próbą przedostania się na Kresy. Mieszkańcy Wilczopola pomagali Księdzu Wyszyńskiemu dając nocleg, strawę i odpoczynek, po którym mógł ruszyć w dalszą podróż.

Babciu, tyle lat minęło, a Ty jeszcze pamiętasz takie spotkanie.

Takich wydarzeń się nie zapomina. Przypominał mi o tym ten obrazek i cały ten okres powojenny, kiedy był Prymasem. W jakiś sposób walczył z komunizmem a przez Kościół i miłość do Matki Bożej łączył wszystkich Polaków. Był dla ludzi bohaterem i autorytetem moralnym.

A ten obrazek? Masz go Babciu jeszcze? Jak on wygląda?

Obrazek ten przechowuje teraz Twoja Mama Basia, która jest matką chrzestną sztanaru szkolnego, naszej szkoły, której Patronem jest właśnie Stefan Kardynał Wyszyński. Przedstawia on Maryję Niepokalaną i jest czarno-biały. Został wydrukowany dla Milicji Maryi w 1939 roku w Niepokalanowie i jest pamiątką, wręcz relikwią w naszej rodzinie. Trzymały go w końcu ręce osoby świętej. Kiedyś dostaniesz go Ty i będziesz się nim opiekować i opowiadać tę krótką, ale ważną historię, Izuniu.

Dziękuję Babciu.